Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 18 maja 1937 r. Nr. 134

Ostracyzm czy warcholstwo?

Uwagi na tle wyborów do Lwowskiej Izby Adwokackiej

Walka na terenie Lwowskiej Izby Adwokackiej o powiększenie mandatów polskich w organach samorządu adwokackiego nie ustała, o czym przekonać mogło sobotnie Walne Zgromadzenie członków tutejszej Izby.

Zdawało się jednak, — wobec wyniku arbitrażu członka Naczelnej Rady Adwokackiej i uzgodnienia listy kandydatów adwokatów - Polaków przez koleżeński Komitet porozumiewawczy, reprezentujący ogół adwokatów - Polaków i adwokatów - Żydów, że Walne Zgromadzenie będzie czczą formalnością, — dopełnieniem aktu wyborczego w myśl zawartego układu.

Uzgodniona przez wspomniany Komitet lista wymieniała jako kandydatów do Rady Adwokackiej, adwokatów drów Mariana Gubrynowicza, Jana Lubaczewskiego i Józefa Schmidta, do Sądu Dyscyplinarnego adw. dr. Jana Frankego.

Niestety, mimo uzgodnienia listy kandydatów pojawiła się w przeddzień wyborów druga lista tzw. demokratyczna, twór kilku adwokatów-Polaków ściślej jednego adwokata-Polaka, nie reprezentująca żadnego zrzeszenia polskiego, która wymieniała jako kandydatów, do Rady adwokatów drów Aleksandra Brückmana, Stanisława Dręgiewicza i Romana Langnera, do Sądu Dyscyplinarnego adw. dr. Ferdynanda Rydetza.

Ta druga lista, oczywisty dowód warcholstwa polskiego, którą propagowała wydana jednocześnie odezwa o pseudo - demokratycznych hasłach z pod znaku „Frontu ludowego", była na rękę adwokatom - Żydom, pozwalając poważnej ich większości zapomnieć o kardynalnej zasadzie, pacta sunt servanda!

Na skandal jednak zakrawa, że znaleźli się adwokaci-Polacy, którzy mimo świadomości o uzgodnieniu listy kandydatów polskich, złamali zasadę solidarności narodowej, współdziałając w akcji dywersyjnej, a nawet wysuwając żądanie, by ogół adwokatów Polaków podporządkował się woli kilku jednostek.

Sądzić należy, że na Walnym Zgromadzeniu, które odbędzie się w sobotę, dnia 22. maja b. r., godz. 10, w sali Sokoła - Macierzy, nie powtórzą się tego rodzaju wypadki, a wszyscy adwokaci - Polacy jawią się bezwzględnie, by dać wyraz prawdziwej gotowości służenia interesom adwokatury polskiej.

W przyszłości bowiem podobna akcja adwokatów - Polaków i niejawienie się na Walnym Zgromadzeniu musiałyby się spotkać z imiennym napiętnowaniem w oczach opini polskiej.

Na zakończenie wypada przypomnieć adwokatom - Żydom, że zalecenie arbitra nie jest świstkiem papieru, — który można dowolnie interpretować, — oraz że wobec zawartego układu cała odpowiedzialność za wynik wyborów i przyszłe losy samorządu adwokackiego na terenie tutejszej Izby obciążać będzie wyłącznie adwokatów - Żydów".

Ku czci bł. Andrzeja Boboli

Pińsk, 17. 5. (Tel. wł.) Dzisiejsze uroczystości religijne w Janowie Poleskim, miejscu męczeńskiej śmierci bło gosławionego Andrzeja Boboli, były wielką manifestacją społeczeństwa katolickiego na Polesiu. Wielotysięczne tłumy, przybyłe z pielgrzymką z różnych zakątków Polesia, a także i innych części ziem wschodnich, wypełniły kościół janowski. Uroczyste nabożeństwa zostały odprawione w obrządkach słowiańsko-bizantyjskim i rzymsko-katolickim. Nabożeństwo w obrządku rz.-katolickim odprawił biskup Bukraba w asyście licznego duchowieństwa i kanoników kapituły pińskiej.

Przesilenie rządowe w Walencji

może ocalić ginącą Hiszpanię

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.). Przesilenie rządowe w Walencji śledzą w Paryżu z baczną uwagą, pomimo, iż fragmentaryczne wiadomości, nadchodzące z Hiszpanii, nie pozwalają na zorientowanie się w całokształcie sytuacji.

Faktycznym powodem ustąpienie Largo Caballero była dymisja ministrów komunistycznych, którzy nie chcieli zgodzić się na środki, jakich pragnął użyć dla zaprowadzenia ładu w kraju socjalistyczny minister spraw wewnętrznych. Wydaje się prawdopodobne, że w wyniku ostatnich wydarzeń pogłębił się jednak konflikt, dzielący komunistów od Largo Caballero.

W kołach politycznych Paryża głównie zainteresowanie budzi jednak pytanie, czy istotnie obecne przesilenie potwierdzi pogłoski na temat bardziej umiarkowanego charakteru przyszłego gabinetu. W szczególności chodzi o to, czy nowy gabinet będzie gabinetem, opierającym się na partiach politycznych bez udziału w rządzie przedstawicieli związków zawodowych i anarchistów. Opinia francuska interesuje się również tym, w jakiej mierze wzmocnią się wpływy umiarkowanego skrzydła socjalistów, które dotychczas reprezentowane było w rządzie tylko przez ministra marynarki i lotnictwa Prieto i ministra finansów Negrina.

Sfery prawicowe twierdzą, że w Walencji odbywa się obecnie odwrót od koncepcji skrajnych kierunków lewicowych, tak iż należy się liczyć z możliwością powierzenia Prieto misji tworzenia rządu albo teraz albo w bliskiej bardzo przyszłości, gdyż nawet w wypadku, gdyby Largo Caballero udało się utworzyć rząd, będzie on miał tylko charakter przejściowy. W sferach prawicowych podkreślają poza tym, że w razie wzmocnienia się wpływów Prieto, wzmogłyby się szanse mediacji, gdyż — jak twierdzi „Echo de Paris" — sekretarzem osobistym Prieto jest jeden z synów lorda Churchilla, a syn Prieto przebywa stale w Londynie wraz z Sanchez Romanem, którzy przygotowują odpowiednio teren i kontakty.

Walencja, 17. 5. (PAT). Largo Caballero był dziś rano przyjęty przez prezydenta Azanę, któremu złożył sprawozdanie z odbytych rozmów z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań. Po konferencji Largo Caballero oświadczył, że jeśli partie przyjmą jego warunki, lista członków gabinetu będzie przedstawiona prezydentowi republiki jeszcze w dniu dzisiejszym.

Walencja, 17. 5. (PAT). Jak donosi Havas na podstawie najbardziej poważnych informacyj, Largo Caballero zakomunikował o godz. 18-tej prezydentowi Azana, iż zrzeka się misji tworzenia nowego rządu. Azana ma jakoby zamiar prosić go, by raz jeszcze podjął się tej misji. Mimo to wymieniają jako przyszłych premierów Prieto i Besteiro.

Paryż 17. 5. (Tel. wł.). Havas donosi z Walencji: OBECNY MINISTER FINANSÓW SOCJALISTA NEGRIN OTRZYMAŁ OD PREZYDENTA AZANY MISJĘ TWORZENIA NOWEGO RZĄDU.

Fiasko „Święta ludowego"

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 16 maja odbyły się w poszczególnych miejscowościach kraju obchody święta ludowego, organizowane przez Stronnictwo Ludowe. Mimo słonecznej pogody, w przeważającej części kraju, frekwencja na obchodach święta ludowego była stosunkowo bardzo znikoma (50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym). W całym szeregu miejscowości z powodu nieprzybycia uczestników i zupełnego braku zainteresowania świętem, obchody wogóle odwołano. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

BOLSZEWICKA UPRZEJMOŚĆ

Bukareszt, 17. 5. (Tel. wł.) Prasa donosi, że projektowany lot dokoła świata znanego lotnika rumuńskiego ks. Cantacusene napotyka na trudności z powodu odmowy Sowietów udzielenia zezwolenia na przelot, pomimo usilnych interwencyj dyplomatycznych i Międzynarodowej Federacji Lotniczej.

JAGODĘ SPARALIŻOWAŁO...

Moskwa, 17. 5. (PAT) Proces Jagody i towarzyszy, który miał się odbyć w maju, został przesunięty na późniejszy termin z powodu chorobу głównego oskarżonego Jagody. Wedle pogłosek, Jagoda jest sparaliżowany.

FRANCJA SIĘ WYLUDNIA

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.) Jak wynika z ogłoszonych obecnie oficjalnych danych statystycznych, dotyczących ruchu ludności we Francji, w r. 1936 utrzymała się w dalszym ciągu znaczna nadwyżka ogólnej liczby zgonów nad liczbą urodzin. Wyraziła się ta cyfra liczbą 12.080 wobec 17.852 w r. 1935.

50-lecie kolarstwa lwowskiego

W sobotę wieczorem rozpoczęły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motocyklistów.

W sali Kasyna Literacko - Artystycznego przy licznym udziale zaproszonych gości oraz członków Jubilata, odbył się raut, który przeciągnął się do późnych godzin nocnych.

W niedzielę, o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja odbyła się uroczysta Msza św. po czym nastąpił raid kolarzy ulicami miasta. W tej barwnej defiladzie obok członków L. T. K. i M. wzięły udział sekcje kolarskie Strzelca, Czarnych i Ukrainy.

Po defiladzie odbyła się w hali sportowej akademia jubileuszowa. W pięknie przybranej hali flagami o barwach państwowych i miasta, emplematami L. T. K. i M., ustawiono w pośrodku popiersie Marszałka Piłsudskiego. Wśród licznie zebranej publiczności zjawili się też przedstawiciele władz. — Imieniem pp. Wojewodów Biłyka i Beliny Prażmowskiego przybył naczelnik Werstein, imieniem generała Tokarzewskiego kpt. Szopiński, prezydenta Ostrowskiego — dr. Smeryk, starosty Porembalskiego dr. Bechmetiuk, — dalej reprezentanci władz sportowych, klubów z wiceprezesem Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich p. Radwańskim na czele. Wśród gości stawili się również najstarsi członkowie Jubilata, założyciele Towarzystwa książę Lubomirski i p. Domiczek oraz wielu wybitnych zawodników z lat minionych.

Zebranych gości powitał obecny prezes Towarzystwa radca Łodyński, po czym zebrani uczcili 1-no minutowym milczeniem pamięć zmarłych członków Towarzystwa. Z kolei prof. Rudolf Wacek, wygłosił obszerny referat o historii lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów. Świetnie opracowany referat prof. Wacka, obrazujący dzieje najstarszego na terenie Małopolski Towarzystwa Kolarskiego, nagrodzony został długotrwałymi oklaskami.

Akademia zakończyła się poświęceniem sztandaru Jubilata. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Janicki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po poświęceniu nastąpiło wbijanie gwoździ do sztandaru.

Uroczystości zakończyły się piękną defiladą pod pomnikiem Mickiewicza, którą odebrali reprezentanci władz kolarskich. W godzinach popołudniowych Jubilat podejmował zaproszonych gości we własnym lokalu podwieczorkiem, podczas którego wiceprezes Z. P. T. K. p. Radwański wręczył członkom Zarządu Jubilata dyplom w uznaniu zasług położonych dla kolarstwa polskiego.

W drugim dniu uroczystości Jubileuszowych Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów, odbyły się na szosie łyczakow[illegible]j trzy biegi kolarskie: bieg na 100 km. na trasie Lwów — Przemyślany — Lwów (100 km. L.) o puchar ś. p. St. Oleksowa, bieg na 30 km. i bieg pań na 10 km.

Zainteresowanie zawodami było znaczne, gdyż we wszystkich trzech biegach, startowała jak na lwowskie stosunki wcale pokaźna liczba zawodników. Również i publiczność wykazała sporo zainteresowania, stawiając się zarówno na starcie, mecie i poszczególnych odcinkach trasy bardzo licznie.

Bezpośrednio przed startem biegu na 100 km. starter biegów radca Łodyński, zarządził 1 minutę milczenia, celem uczczenia pamięci zmarłych członków LTK. i M.

W biegu na 100 km. o puchar ś. p. St. Oleksowa, startowało 15 zawodników, z Czarnych, Ukrainy, Strzelca i drużyny Jubilata. Pierwszy odcinek trasy, wiodący ze Lwowa do Przemyślan, był dosyć ciężki ze względu na przeciwny wiatr. Przeciętna szybkość zawodników wynosiła na tym odcinku około 30 km. na godzinę. Na kilka kilometrów przed półmetkiem, wycofał się z biegu jeden z zawodników, Opiat, doznając poważniejszych kontuzji. Przed Przemyślanami z czołowej grupy odpadł jeszcze Żelazo, któremu wydarzył się defekt. Kolejność na półmetku, który mieścił się na ul. Mickiewicza w Przemyślanach była następująca: 1) Huber, 2) Kołtucki, 3) Babij, 4) Dobrzański, 5) Szurek.

W drodze powrotnej zawodnicy z miejsca rozwinęli znacznie silniejsze tempo, dzieląc się przy tym na kilka grup. Czoło biegu stanowiło pięciu zawodników, którzy pierwsi minęli półmetek. Z grupy tej 60 km. oderwał się zupełnie niespodziewanie Huber, który przez pewien czas rozwinął olbrzymie tempo, zapewniając sobie odrazu przewagę około 3 km. nad pozostałymi zawodnikami. Do Lwowa Huber jechał już przez cały czas nie będąc przez nikogo zagrożony. O dalsze miejsca toczyła się w międzyczasie zażarta walka tak, że cała druga grupa, która jeszcze do Winnik jechała w składzie kilku zawodników, rozbiła się przed Lwowem bardzo pokaźnie.

Ostateczny wynik biegu jest następujący: 1) Huber (LTKM) 3:07:1, 2) Kołtucki (Ukraina) 3:10:25, 3) Dobrzański (Czarni) 3:12:44, 4) Szutek (Czarni) 3:13:47, 5) Buczek (LTK. i M.) 3:14:32, 6) Żelazo (Czarni) 3:17:29, 7) Babij (Czarni) 3:18:1, 8) Zdziebko (Czarni) 3:19:26.

W biegu na 30 km. startowało 29 zawodników. Wyniki: 1) Stepaniuk (Ukraina) 1:00:18, 2) Paulo (Czarni) 1:1:28, 3) Broszczak (Czarni) 1:1:53, 4) Gigiel (LTK. i M.) 1:1:56, 5) Kysiak (Strzel.) 1:2:06, 6) Przywa (Strzel.) 1:4:1, 7) Bucyk (Ukraina), 8) Kostuch (Czarni), 9) Magierowski (LTK. i M.), 10) Drohobycki (LTK. i M.).

Bieg pań, rozegrany na trasie 10 klm., wygrała Wykówna (LKK. i M.) mając czas 30:01, 2) Klimplówna LTK. i M.) 30:04, 3) Hermanówna (Strzel.) 31:5, 4) Buszka (niestowarzyszona), 5) Stachiewiczówna (Pogoń).

W godzinach wieczornych w lokalu L. T. K. i M. odbyło się rozdanie nagród.

Czechosłowacja zwycięża Polskę 4:1 w tenisie

Jak już podaliśmy, mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją zakończył się generalnym zwycięstwem Czechosłowacji, która wygrała wszystkie spotkania. W niedzielę rozegrano ostatnie single.

Siba wygrał z Tarłowskim 6:3 6:4 6:3, a Menzel pokonał Hebde 7:5 6:3 6:3.

W pierwszym spotkaniu Siba zdeklasował bardzo słabo grającego Tarłowskiego. Czech był bardziej regularny i jedynie w pierwszym secie napotkał na poważniejszy opór ze strony Polaka. W drugim secie Tarłowski prowadził już 4:1, a w trzecim 3:1. Mimo to, nie umiał tych setów rozstrzygnąć na swoją korzyść. Spotkanie to miało charakter towarzyski, gdyż wobec rezygnacji Hechta punkt zdobyła Polska walkowerem.

Drugie spotkanie było najciekawsze. Hebda grał o klasę lepiej, niż w piątek i mimo porażki potrafił nawiązać walkę, a przez długi czas nawet prowadzić zaciętą równorzędną grę. W pierwszym secie Menzel musiał stoczyć bardzo ostrą walkę o zwycięstwo z dobrze usposobionym Hebdą. Ostatecznie rozstrzygnął ją na swoją korzyść. W drugim secie Menzel prowadził 4:0 4:0 i wygrał ostatecznie 6:3. W trzecim secie Czech prowadził 3:0, Hebda wyrównał, ale był zbyt zmęczony, aby utrzymać zdobyty teren.

Mecz zatym w ogólnej punktacji wygrała Czechosłowacja 4:1 i walczyć będzie w następnej rundzie z Francją.

Najsilniejszy okręt Rzplitej — O. R. P. „Grom“

Gdynia, 17. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 16 przybył do portu wojennego w Gdyni nowy kontrtorpedowiec polski ORP „Grom“.

Na spotkanie ORP „Grom“ wyruszył torpedowiec ORP „Podhalanin“, mając na pokładzie oprócz przedstawicieli dowództwa floty również przedstawicieli prasy gdyńskiej i warszawskiej.

Spotkanie ORP „Grom“ i „Podhalanina“ nastąpiło na trawersie latarni Bór około godz. 13.30. Na powitanie nowego okrętu ORP „Podhalanin“ wywiesił sygnał „Serdecznie witamy u brzegów ojczystych“. Następnie oba okręty skierowały się do portu wojennego w Gdyni. Zbliżając się do wejścia do portu ORP „Grom“ oddał salut dowódcy floty 11 strzałami armatnimi. Wchodzący do portu wojennego nowy okręt witały w postaci na baczność załogi stojących w porcie jednostek. Po przycumowaniu ORP „Grom“ w porcie wojennym zaczęli przybywać na jego pokład oficerowie komplementacyjni z powitaniami od poszczególnych dywizjonerów. Na sąsiadujących z portem wojennym terenach zebrały się liczne tłumy publiczności, przyglądające się przyjściu ORP „Grom“.

Przybycie do portu w Gdyni kontrtorpedowca „Grom“ stanowi wielkie wydarzenie dla polskiej marynarki wojennej, której nowy okręt jest najsilniejszą i najszybszą jednostka.

„Grom“ zbudowany został w stoczni angielskiej J. S. White w Dowes na wyspie Wight, jako jeden z dwu bliźniaczych kontrtorpedowców, zamówionych przez polską marynarke wojenną. Drugim z tych okrętów jest „Błyskawica“, wykańczany w Anglii. Będzie on ostatecznie gotów za parę miesięcy. Budowa ORP „Grom“ trwała niecałe 2 lata. Jest on jednym z najsilniejszych i największych kontrtorpedowców na świecie.

„Front Wolności“ przeciw Frontowi Ludowemu

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.). Przewódca francuskiej partii ludowej dep. Doriot pragnie zorganizować wspólną akcję wszystkich organizacyj i ugrupowań politycznych, przeciwnych frontowi ludowemu przez skupienie ich we „froncie wolności“. Tego rodzaju próby napotykają jednak na pewien opór wśród stronnictw centrowych ugrupowanie „demokratów ludowych“, t. j. partia katolicka, opierająca się na chrześcijańkich związkach zawodowych, odpowiedziała odmownie na tę propozycję Doriota, oświadczając, że dla obrony wolności nie trzeba nowego frontu, gdyż wręcz przeciwnie właśnie organizowanie tych wszystkich frontów przyczynia się do wytwarzania we Francji niezwykle naprężonej atmosfery politycznej.

Ford i jego robotnicy

Detroit, 17. 5. Wobec zapowiedzi syndykatu robotników przemysłu samochodowego, iż w przyszłym tygodniu rozpocznie organizowanie pracowników zakładów Forda, Henryk Ford ogłosił, że zwalczać będzie syndykat wszelkimi dostępnymi mu środkami. Opracował on już okólnik który będzie wysłany 17 b. m. do 150 tysięcy jego robotników i który ma tytuł „Fordyzm“. Ford atakuje w nim syndykaty oświadczając, iż jest rzeczą niepotrzebną opłacać osobę obcą, ażeby mieć prawo pracować u Forda. Dalej podkreśla, iż zawsze był bardzo wspaniałomyślny wobec swych robotników i oskarża syndykat, iż pragnie wprowadzić monopl pracy, który jest równie niebezpieczny jak monopol chleba.

Ze swej strony przewodniczący syndykatu robotników samochodowych Martin oświadczył, iż swą kwaterę główną zakłada w Dearborn pod Detroit i że w poniedziałek rozpoczyna organizowanie robotników Forda.

PROFESOR SIERPIŃSKI W BUKARESZCIE

Bukareszt, 17. 5. (Tel. wł.) Przybył do Bukaresztu prof. Uniw. J. Piłsudskiego Wacław Sierpiński, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, witany na dworcu przez przedstawicieli poselstwa polskiego, sekretarza generalnego ministerstwa oświaty prof. Kiritzescu, przedstawicieli Uniw. i Rumuńskiej Akademii Umiejętności. Prof. Sierpiński przybył na zaproszenie Uniwersytetu w Bukareszcie, gdzie wygłosi kilka wykładów w przyszłym tygodniu.

KRÓL JERZY I ŚLUB KS. WINDSOR

Londyn, 17. 5. (PAT) Według dziennika „Sunday Referee“, na ślubie ks. Windsoru i panny Warfield obecni będą z rodziny królewskiej ks. Kentu, jako pierwszy drużba, wraz z siostrą. Poza tym przybyć mają podobno na ceremonię ślubną m. in. Winston Churchill i Lloyd George. Wspomniany dziennik zaznacza też, że król Jerzy VI ogłosi oficjalnie w najbliższa środę o zaręczynach ks. Windsoru z p. Warfield

ZAMACH SAMOBÓJCZY LWOWIANKI

Stryj, 17. 5. (Tel. wł.) Pod pociąg osobowy, zdążający ze Stryja do Stanisławowa, na 17-tym kilometrze za Morszynem rzuciła się 24-letnia Barbara Fuss, zamieszkała we Lwowie przy ul. Bonifratrów 12. Koła lokomotywy obcięły desperatce obie nogi. Pierwszej pomocy udzieliła jej służba pociągu, po czym odwieziona została do szpitala w Kałuszu. Powodem zamachu samobójczego zawód miłosny.

WARSZAWE REMISUJE Z WIEDEŃSKIM F. A. C.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy a wiedeńskim F. A. C. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziwi wiedeńczycy 2:1.

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ

Przemyśl, 17. 5. Polonia—Czuwaj 2:0 (1:0). Obie bramki dla Polonii zdobył Jędruch w tym jedną z karnego.

Jarosław, 17. 5. Ognisko—Drugi Sokół 3:2 (1:0). Bramki dla Ogniska zdobyli: Michalik dwie i Tyszarski, dla Sokoła Ziemba.

MISTRZ SAKSONII REMISUJE Z UNION-TOURINGIEM

Rozegrany w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski z okazji 40-letniego jubileuszu Union-Touringu pomiędzy jubilatem a mistrzem Saksonii Harthą zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:3).

STALIN — KALIGULA

W numerze majowym ukraińskiego miesięcznika „Wistnik" (Lwów) znajdujemy pełen ironii i zarazem objektywnych uwag artykuł, poświęcony analogiom, zachodzącym pomiędzy współczesnym dyktatorem Czerwonej Rosji, Józefem Wissarionowiczem Stalinem, a tyranem staro-rzymskim Kaligulą.

„Kim jest Stalin?" zapytuje autor artykułu, kryjący się pod literkami D. D. „Może myślicie, że jest on ojcem narodów, genialnym wodzem światowego proletariatu? Mylicie się. Jest to po prostu marny plagiator nieśmiertelnej pamięci cezara Kaliguli".

Jest rzeczą naturalną, że tym następcą Kaliguli został nie Moskal Lenin, lecz właśnie kaukazczyk Stalin, zrodzony w kraju, znajdującym się pod wpływami Azji. Zjawisko deifikacji cezarów, wedle Gibbona, wprowadzili do Rzymu azjatyccy Grecy. Rosja, utracająca swe „kresy zachodnie" — coraz mniej staje się europejską, coraz bardziej — orientalna. W ten sposób skromny sekretarz C. K. Partii Komunistycznej zamienia się w arcykapłana i półbóstwo, nie znoszące konkurencji osób ze swego otoczenia.

„Kaligula rozkazał sprowadzić z Grecji rzeźby, wyobrażające najznakomitszych mężów i na ich pozbawione głów tułowia polecił dopasować własną głowę. W ten sposób posiąg Demostenesa posiadł głowę Kaliguli, to samo posąg Platona. W identyczny sposób postąpił Stalin. Co prawda nie kradnie on tułowia swych konkurentów, kradnie ich czyny. Kto jest twórcą armii czerwonej? Może Trocki? Nie, to Stalin! Kto był sławnym dowódcą na froncie zachodnim? Może Budienny? Gdzież tam, Stalin! Kto rozbił Kołczaka i Denikina, może czerwoni dowódcy? Nie, uczynił to Stalin! Kto nauczył Lenina abecadła komuny jak nie Stalin! Kto skierował Wołgę do Morza Kaspijskiego jak nie Stalin! Kto wykrył nieznanego w Rosji Puszkina? Może Derżawin lub Dostojewskij? Nie, uczynił to Stalin! Józef Wissarionowicz Kaligula!

Kaligula mianował swego ulubionego konia — konsulem. Stalin zamianował swymi senatorami-członkami C. K. Partii Kom. — całą kupę osłów. Kaligula usiłował zniszczyć sławne rzymskie prawodawstwo i sądownictwo. Pragnął sam pozostać jedynym autorytetem i sędzią we wszystkich sprawach. Stalin poszedł dalej i istotnie skasował wszelkie panowanie prawa w Rosji, a na miejsce sędziów postawił swego Incitata, ulubionego konia — Wyszyńskiego, jako sędziego najwyższego, prokuratora i naczelnego kata republiki.

Kaligula chorował na manie wznoszenia faraońskich budowli. Takiej samej manii uległ Stalin. Koleje turkiestańsko-syberyjskie, po których ledwo kursują pociągi, traktory niszczejące prawie bez pożytku, kanały białomorskie itp. „piramidy Cheopsa Stalina", czy to nie te same „car-puszka", która nie strzela, lub „car-kołokol", który nie dzwoni?

Kaligula niszczył swych wrogów, nawet tych, którzy go na tron wydźwignęli. To samo Stalin. Niszczy pamięć wielkich mężów bolszewickiej wiary, zniekształca ich sylwety ideowe w encyklopediach, podręcznikach, historiach. Ostatnie procesy, dodamy, są zresztą namacalnym tego dowodem. Podobnie jak i Kaligula szuka Stalin oparcia w wojsku. Według zasady Seweriusza trzyma się — mocno, płaci dobry żołd wojsku i plwa na resztę. Lud usuwa w cień, partię przeistacza w posłuszne stado baranów, nie ma już dyskusyj, zjazdów, głosowań. Podpora jego to pretorianie. Kto nie zna roli pretorianów w życiu trutych po kolei cezarów? Historia świadczy, że Kaliguli uchodziły wszystkie bezeceństwa, dopóki nie począł zagrażać najbliższemu otoczeniu. Kaligula potknął się o pewnego pretoriańskiego pułkownika. To samo może wydarzyć się i Stalinowi.

W czasie mordowania Kaliguli, błagającego litości na kolanach, Klaudiusza — okrzyknięto cezarem. Może takim właśnie cezarem jest Stalin, lub takim cezarem będzie następca? „Zaczyna się wówczas pretoriański okres historii Rosji".

Uzupełnimy ten artykuł swymi uwagami. Azjatycki charakter Rosji dzisiejszej należy do faktów, nie wymagających głębszych uzasadnień. Trwałość tej dyktatury, niepojęta dla Europejczyka, zasadza się na azjatyckich pierwiastkach cywilizacji moskiewskiej, czującej się nieswojo w bądź co bądź legalistycznych ramach Rosji przedwojennej. Stąd też bierze początek już od połowy ub. stulecia tendencja słowianofilska w Rosji (nie mieszać z panslawizmem), tworząca podwaliny pod panowanie bolszewizmu w duszach rosyjskich. Janem Chrzcicielem Lenina był K. Leeontiew, który już w roku 1884 pisał: „Może zrodzi się znowu niewolnictwo, prawdopodobnie w postaci najokrutniejszego podporządkowania jednostki ludzkiej drobnym i większym kolektywom, a kolektywów („obszczin") — państwu".

Analogie reżimu stalinowskiego do czasów Kaliguli, idą po linii podobieństw przejawów moskiewszczyzny do objawień ducha azjatyckiego, gdzie kolwiek one nie uzewnętrzniły się. Na wschodzie czy na zachodzie. W Persji, Chinach, w Z. S. R. R., w starożytnym Rzymie czy też w nowożytnym Berlinie.

Przed zanikającym obrazem Leonarda da Vinci

(Od naszego własnego sprawozdawcy)

Mediolan, w maju.

Ostatnim przystankiem na linii naszej włoskiej podróży jest przepiękna stolica lombardzkiej ziemi. Mediolan. Obok Neapolu najludniejsze miasto we Włoszech, w tym bowiem roku cyfra jego mieszkańców przekroczyła milion, — położone u wylotu ważnych przełęczy alpejskich, wśród bardzo urodzajnej równiny lombardzkiej, nad rzeczką Olona. Trzy współczynniki zapewniają mu pierwszorzędne znaczenie: nadzwyczaj rozwinięty przemysł i handel oraz związany z tymi dziedzinami życia gospodarczego niezwykle ożywiony ruch finansowy. Jest bowiem Mediolan najbogatszym miastem fabrycznym Włoch i siedzibą najbardziej w kraju ożywionego ruchu giełdowego i bankowego. A oprócz tych materialnych walorów, zapewniających mieszkańcom widoczny na każdym kroku dobrobyt, skupia Mediolan równocześnie i ruch umysłowy a na polu myśli faszystowskiej łączy w sobie to, co Włosi nazywają: „Capitale morale".

Odbywające się od r. 1920 corocznie w drugiej połowie kwietnia „targi mediolańskie", zwane tam: „Fiera Campionaria" dają doskonały przegląd tej wielkiej pozycji, jaką stary rzymski gród Mediolanum zajmuje w życiu gospodarczym nowoczesnych Włoch.

Przepiękny, w stylu zachodnich miast ujęty, Mediolan tętni bardzo ożywionym ruchem ulicznym. Odrazu po wyjściu z hotelu wpadamy w kłębiący się w zawrotnym tempie ruch mediolańskiej ulicy. Samochody snują się tędy długimi smugami we wszystkich kierunkach, po przez chodniki przelewają się nieprzebrane fale przechodniów. Pomimo tego tak bardzo ożywionego ruchu nie słyszy się przeraźliwych dźwięków samochodowych syren, wozy bowiem podążają cicho i bez alarmów, szoferzy bowiem mediolańscy chlubią się tym, że nie dostarczają kalek szpitalom a mogił cmentarzom, jak to niestety dzieje się w innych, bliższych a tak dobrze nam znanych miastach. Ruch uliczny z precyzją reguluje pałeczka posterunkowego a przede wszystkim mechaniczne semafory świetlne. Na najludniejszych ulicach białą farbą znaczone na jezdni pasy lub duże mosiężne grzybki wskazują przechodniom przejścia przez jezdnię. Nadzwyczajne bezpieczeństwo zapewniają im jednak semafory, ustawione po obu skrajach jezdni, regulujące równocześnie zarówno ruch kołowy, jak i pieszy. Umieszczone na semaforach olbrzymie reflektory zwrócone są w dwu kierunkach: ku jezdni, z przeznaczeniem dla szoferów i ku chodnikom dla przechodniów. Ukazują się nagle światła: czerwone ku jezdni, zielone ku chodnikom. W tym momencie zamiera ruch kołowy a fala przechodniów na widok zielonych reflektorów płynie swobodnie i bez obawy przez jezdnię z chodnika na chodnik. Po jakimś czasie gasną czerwone i zielone światła i ich miejsce zajmują żółte sygnały świetlne. Wskazują szoferom, że ustanie za chwilę ruch pieszy przez jezdnię, a przechodniów wzywa w ten sposób, aby zatrzymali się na chodnikach. I w ten sposób w ciągu dnia przesuwają się przez jezdnię fale ludzkie i suną nieprzeliczone smugi samochodów od świtu do mroku. Bardzo karna publiczność ściśle stosuje się do mechanicznych wskazań semaforowych i unika w ten sposób wypadków, których wogóle kroniki policyjne nie notują.

Swobodnie tedy porusza się wśród tych olbrzymich tłumów nasza lwowska gromadka młodzieży Zakładu naukowego p. Olgi Żychowiczowej po ulicach tego wielkiego i wspaniałego miasta, aby wypełnić program swego pobytu w jego murach, niestety bardzo krótki i ograniczony do kilkunastu zaledwie godzin. Przed południem zwiedzamy śródmieście, do którego zazwyczaj dąży każdy przybysz, by oglądać słynną katedrę. Mijamy tedy najpierw pierwszorzędną ulicę via Manzoni i przez piazza da Vinci, gdzie oglądamy niepozorny swym zewnętrznym wyglądem gmach teatru alle Scala i pomnik wielkiego mistrza włoskiego malarstwa, docieramy do wspaniałego placu Wiktora Emanuela, aby za chwilę stanąć przed słynną katedrą. Nadzwyczaj okazała jej gotycka struktura, bogata niemal koronkowa architektonika, las wieżyczek i iglic, ciżba nagromadzonych posągów — wszystko to zlewa się w nadzwyczajny obraz, który zwłaszcza w wieczornej porze na ciemnym tle nieba lśni pełnym blaskiem. We wnętrzu katedry zwraca uwagę prezbiterium i wielkich rozmiarów witraże, które tak skąpo przepuszczają strugi światła, iż szary mrok zalega nawy. Na placu przed katedrą życie silnym bije tętnem, tu koncentruje się cały ruch cudzoziemców, dla których pierwszym etapem przy zwiedzaniu miasta jest słynna katedra, tu wstrzymują przechodnia wytworne wystawy sklepowe i bogate magazyny, pomieszczone w przestronnych „galeriach". Mimowoli myśl zwraca się w dziedzinę dziejowych rozważań i podąża szybko przez wiek ubiegły, zatrzymując się w okresie owej złudy, gdy w czasie napoleońskich miraży z mediolańskim grodem związane były nadzieje Polaków podówczas, gdy tworzyła się myśl legionowa w lombardzkiej ziemi a po placu katedralnym stąpały zastępy legionowych wiarusów.

Na czas jakiś zatrzymuje nas Castello Sforzesco i przebogate jego zbiory oraz piękny i bujny park zamkowy a że najważniejsze ulice niby w ognisku wiążą się z placem katedralnym, przeto oglądamy go jeszcze raz w powrotnej drodze. Godziny popołudniowe poświęcamy zwiedzaniu kościoła Santa Maria delle Grazie, w której refektarzu klasztornym znajduje się zamierający z rokiem każdym słynny obraz „Cenacolo Vinciano". W refektarzu klasztornym, na którego bocznej, mniejszej ścianie znajduje się „Wieczerza Pańska" Leonarda da Vinci, tłok zwiedzających. Przez niewielki refektarz w tym roku do kwietnia przesunęło się około 170 tysięcy zwiedzających. Obraz, namalowany przez mistrza al fresco na murze w latach 1494—1497, stanowi jego najwspanialszą pracę. W niebiańskim — jak mówią — natchnieniu stworzone arcydzieło malarskie na przestrzeni wieków przechodziło rozmaite koleje. W r. 1652 przebito z zewnątrz drzwi w ścianie i wyłamano w ten sposób dolną część obrazu, szczęściem w miejscu, dla samego arcydzieła podrzędniejszego znaczenia. Później, gdy koszary pomieszczono w klasztornych zabudowaniach, refektarz zajęty został na „stajnię. W takich warunkach o dobrej konserwacji obrazu nie mogło być mowy. Kilkakrotnie zajmowano się rekonstrukcją obrazu, dość jednak niezręcznie, ostatnio w r. 1924 O. Silvestri starał się zapobiec dalszemu zanikowi farb przez wzmocnienie ich mastyksem. Słynny obraz Leonarda da Vinci od dłuższego już czasu jest przedmiotem wielkiej troski historyków sztuki, grozi mu bowiem całkowite zniszczenie. Usiłowania zatrzymania procesu rozkładania się farb tempera, wskutek czego obraz blaknął, nie odpowiadają zupełnie zamierzonemu celowi uratowania słynnego arcydzieła przed ostateczną zagładą. Ostatnio z wiosną bieżącego roku powołana komisja specjalistów raz jeszcze zbadała szczegółowo obraz i jednogłośnie orzekła, że się go nie da uratować, saletra bowiem zawarta w tynku, w nieunikniony sposób za kilka lat musi ostatecznie przyczynić się do zniszczenia obrazu. Od wielu lat stan tego obrazu jest niemal okropny, wilgotny bowiem mur wyssał bledniejące jego farby. Z żalem spoglądają miłośnicy sztuki na ten zamierający obraz, w którym Leonardo da Vinci przedstawił w idealnie skończonej harmonii form wizję mistyczną świętego wydarzenia.

A. M.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Aktualne sprawy polskiego gospodarstwa

Odczyt o aktualnych zagadnieniach gospodarczych wygłosił onegdaj w Klubie Społeczno-gospodarczym we Lwowie dr. Petyniak-Sanecki.

Prelegent podkreślił, że na stan gospodarczy wpływa nie tylko ilość bogactw przyrodniczych kraju, ale również obrotność człowieka. Jako przykład może służyć porównanie bogatej przyrodniczo Turcji z ubogą Finlandią. W Turcji nędza i analfabetyzm, w Finlandii rozkwit przemysłu i wysoka cywilizacja.

Polska nie ma najlepszych warunków jeśli chodzi o bogactwa naturalne, jednak głównym powodem naszej niskiej stopy życiowej jest konsekwencja półtorawiekowego braku samodzielnej gospodarki polskiej. Państwa zaborcze bowiem prowadziły politykę eksterminacyjną w stosunku do ziem zabranych. I tak Podole nie wybudowało ani jednej cukrowni, a cukrownia w Przeworsku musiała walczyć z największymi trudnościami.

Dzisiaj stoimy na szarym końcu między państwami Europy, jeśli chodzi o ilość pieniędzy na rynku, o majątek narodowy i stopę życiową. Podczas gdy w Anglii majątek narodowy wynosi 50.000 zł. na głowę, u nas sięga zaledwie 4.000 zł. Dzieje się to również i dla tego, że Polska zalicza się do krajów rolniczych, które są zawsze uboższe od krajów przemysłowych.

Następnie prelegent omówił kwestię urbanizacji Polski, podkreślając, że proces ten postępuje powoli, ale stale, czego dowodem porównanie dat statystycznych z roku 1921 i z roku ub. Podczas gdy w 1921 r. na 64 proc. ludności rolniczej wypadało 36 proc. ludności miejskiej, dzisiaj stan ten zmodyfikował się do 61 proc. na 39 proc.

Aktualna na całym świecie kwestia bezrobocia, czyni u nas bardziej palący, zamknięcie terenów emigracyjnych. Obecnie mamy w Polsce 300—400 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych. Prócz tych, istnieje na wsiach falanga bezrobotnych niezarejestrowanych, którą można podciągnąć pod sumę 2 milionów. Stan taki wydaje się nieprawdopodobnym wobec nieosuszonych dotąd bagien Polesia, wobec złego stanu dróg i nieuregulowanych rzek. Fundusz Pracy i Pomoc Zimowa nie mogą rozwiązać problemu bezrobocia.

Środkami, mającymi zmniejszyć bezrobocie jest skrócenie czasu pracy, walka z kartelami i co za tym idzie, utrzymanie niskich cen. W skróceniu czasu pracy rząd trzyma się systemu włoskiego, który przy zmniejszeniu ilości godzin pracy, obniża wynagrodzenie, przeciwnie do systemu amerykańskiego, gdzie przy skróceniu czasu pracy podwyższa się wynagrodzenie. 40-godzinny tydzień pracy, który obecnie zastosowała Francja, przyniósł duży deficyt w jej bilansie handlowym.

Na zakończenie interesującego odczytu prelegent omówił problem walki z kartelami, kwestię chałupnictwa i anormalny stan w handlu detalicznym. Mianowicie w Polsce na 100 mieszkańców wypada jeden sklepik detaliczny, z którego utrzymuje się przeciętnie 6 osób. Stan ten powinien się zmienić w tym kierunku, aby jeden sklep detaliczny obsługiwał 500 mieszkańców.

Wśród pogłosek

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — s. b.) W Warszawie krąży pogłoska, że na dorocznym komersie korporacji „Arkonia", w którym wezmą udział członkowie i filistrzy i innych korporacyj, będzie obecny Marszałek Śmigły-Rydz i wiele innych wybitnych osobistości. Pogłoska ta szczególnie zaniepokojenie wzbudziła w prasie żydowskiej. Fejletonista „Naszego Przeglądu" Regnis pisze, że od 18 bm. prawdopodobnie będziemy świadkami dalszej stanowczej próby zainicjowanej przez czynnik decydujący. Na zebraniu filistrów „Arkonii" ma się rozpocząć nowy okres w dziejach polityki. 18-go maja czynnik decydujący po dłuższej przerwie zabierze głos, by dać wyraz ocenie wypadków. Z enuncjacji „Naszego Przeglądu" wynika, że Marszałek Śmigły-Rydz zabierze głos na wspomnianym komersie.

Jeszcze jedna ofiara katastrofy „Hindenburga"

New Jersey, 15. 5. (PAT) Zmarł w tut. szpitalu na skutek odniesionych ran jeden z pasażerów sterowca „Hindenburg", 78-letni Otto Ernst. Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy wzrosła zatem do 36 osób.

Ks. Windsor osiedli się w USA

Paryż, 15. 5. (Tel. wł.) „Le Matin" donosi z Nowego Jorku, iż książę Windsor zamierza nabyć posiadłość ziemską amerykańskiego „króla blachy" Williama Leedsa, położoną na Long Island. Posiadłość ta o powierzchni 200 ha warta jest ok. 25 miljn. franków. Swego czasu książę Windsor dwukrotnie był gościem Williama Leedsa w tej posiadłości.

Czechosłowacja prowadzi z Polską 3:0

Warszawa, 15. 5. W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Polska—Czechosłowacja rozegrano grę podwójną. Para czeska Hecht—Caska pokonała zdecydowanie parę polską Tłoczyński—Hebda 6:1 5:7 6:1 6:4.

Para polska była o klasę gorsza od pary czeskiej. Zwłaszcza beznadziejnie grał Hebda. Niezłe zagrania Tłoczyńskiego pozwoliły Polakom wygrać drugiego seta. W pozostałych górowali bezwzględnie Czesi.

W parze czeskiej bezkonkurencyjny był Hecht, natomiast Caska był znacznie słabszy.

W meczu pokazowym, rozegranym poza konkursem, Siba (Czechosłowacja) pokonał Spychałę 6:2 7:5 6:2. Mecz stał na bardzo niskim poziomie.

VIII-my lot południowo-zachodniej Polski

Kraków, 15. 5. (PAT) Międzyklubowe zawody lotnicze pod nazwą „VIII lot południowo-zachodniej Polski im. kpt. pil. Franciszka Żwirki" urządzane corocznie przez Aeroklub Krakowski, odbędą się w roku bieżącym pod protektoratem p. Ministra Komunikacji Ulrycha w dn. 16 i 17 maja rb. na lotnisku w Rakowicach według następującego programu:

15 maja: Przylot zawodników do Krakowa do godz. 15-tej (zgłoszonych zostało 24 zawodników z całej Polski). Godz. 16: Odprawa zawodników, uzupełnienie samolotów i odjazd zawodników na kwatery.

16 maja godz. 6.30: Odprawa zawodników, po czym o godz. 7-ej start do lotu orientacyjnego samych pilotów na trasie Kraków—Nowy Targ—Dębica—Kraków. Po ukończeniu powyższego lotu, około godz. 10-tej start do lotu orientacyjnego załóg na trasie: Kraków—Katowice—Bielsko—Żywiec — Nowy Sącz — Ustianowa — Lwów. We Lwowie zamknięcie przylotu o godz. 18-tej.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 15. 5. (PAT) W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy, który przewiduje przedłużenie tego okresu do dnia 1 października 1938 r. Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich. Z kolei Rada Ministrów przyjęła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych porozumień i układów międzynarodowych.

Wznowienie wykładów na U. J. P.

Warszawa, 15. 5. (PAT) W myśl uchwały senatu akademickiego z dnia 11 maja 1937 r. wykłady na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie z wyjątkiem wydziału prawa, zostaną wznowione z dniem 18 maja br.

Odroczenie wyborów w Izbie Adwokackiej

Wczoraj o godz. 10 rano w sali Sokoła-Macierzy odbyło się walne zgromadzenie członków Izby Adwokackiej, którego zadaniem było dokonanie wyboru trzech nowych członków Izby Adwokackiej w miejsce dr. Bubera, Chotinera i Rawicza, którzy ustąpili. Ponieważ jednak stwierdzono, że w jednej z komisji było więcej oddanych kartek niż głosujących, a w drugiej mniej oddanych kartek niż głosujących, przeto walne zgromadzenie odroczono do 22 maja g. 10 rano.

Pogrzeb ś. p. A. Beaupre

Kraków, 15. 5. (PAT) Dzisiaj przed południem na cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb zmarłego w Warszawie redaktora naczelnego „Czasu" ś. p. dra Antoniego Beaupre, członka honorowego i wieloletniego prezesa Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, w pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych z p. wicewojewodą krakowskim dr. Piotrem Małaszyńskim, przedstawiciele miasta z prezydentem dr. Mieczysławem Kaplickim, liczne grono profesorów U.J., prezydium Syndykatu Dziennikarzy krakowskich z bardzo licznymi reprezentantami miejscowego świata dziennikarskiego i in.

Tyle co jeden papieros

kosztuje MAGGIego kostka bulionowa, bo tylko 6 groszy. Czy wobec tak niskiej ceny, nie warto podczas pracy pokrzepić się filiżanką dobrego bulionu? Samo przygotowanie trwa chwilę. Wystarczy w 1/4 litra wrzącej wody rozpuścić jedną MAGGIego kostkę bulionową i już bez gotowania i bez przyprawiania jest świetny bulion gotowy do spożycia.

Szczegóły rozruchów antyżydowskich w Brześciu

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jak donosi prasa stołeczna z Brześcia, na ulicach szybko uprzątanych przez całe zastępy ludzi, leżą sterty towarów, w powietrzu fruwa puch z podartych pierzyn, pod nogami chrupie szkło, z rozbitych okien. W powietrzu czuć naftę, śledzie, perfumy i wódkę, która w pewnych miejscach płynęła rynsztokami. Naoczni świadkowie opowiadają, że ś. p. Kędzior przewożony do szpitala do ostatniej chwili powtarzał: „To zrobił Ajzyk Szczerbowski". — Szpital w którym leży Szczerbowski obstawiony jest przez policję, która nie wpuszcza nikogo do wnętrza.

Sklepy żydowskie są pozabijane deskami, podziurawione szyldy, porozbijane lampy nad sklepami, a miał ze szkła dopełnia obrazu którego całokształt będzie można objąć dopiero po cyfrowym ujęciu zajść.

Wiadomość o śmierci Kędziora rozeszła się lotem błyskawicy budząc rozgorączkowanie i oburzenie. Od ruch ludności szerzył się jak płomień. Żydzi w popłochu zostawiali wszystko i poczęli barykadować się w mieszkaniach. Tłum zaczął rozbijać żaluzje w sklepach i magazynach. Wdzierano się do składów jubilerskich, skąd powyrzucano całą biżuterię. We wszystkich magazynach żydowskich wyrzucono na ulicę i podarto księgi.

Z licznych kiosków z cukierkami i wodą sodową niema ani śladu. Na jednym z przedmieść w drewnianym domku mieszkała rodzina żydowska. Tłum kazał Żydom opuścić domek, po czym całe urządzenie zniszczył, a dom rozebrał do fundamentu w ciągu 15-tu minut.

Dodać należy, że ekscesy miały charakter zupełnie nie rabunkowy, lecz wyłącznie niszczycielski.

Wiadomość o morderstwie wyszła szybko poza granice miasta i wkrótce ku Brześciowi poczęły ciągnąć furmanki chłopskie. Policja zamknęła rogatki. Odpędzeni chłopi rozłożyli się obozem po rowach przydrożnych.

W każdej niemal wsi okolicznej doszło do rozruchów. Przez cały dzień Brześć był w stanie oblężenia. Po rowach i drogach płonęły ogniska chłopów, czekających na wiadomości.

Żydzi w Brześciu stracili materialnie wszystko. Po ulicach krążą silne patrole policyjne. Żydów nie widać wcale tak, jakby ich w Brześciu nie było. Policja dokonała około stu aresztowań. W ciągu nocy z czwartku na piątek Żydzi opuszczali Brześć masowo samochodami i autobusami. Pociągi idące w strony Warszawy są przepełnione Żydami.

———

Walne zebranie Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Warszawa, 15. 5. (PAT) W piątek 14 bm. odbyło się w Warszawie ogólne zebranie członków Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Feliksa Mrozowskiego.

Zagajając obrady, prez. Mrozowski poświęcił dłuższe uwagi scharakteryzowaniu naczelnych zadań Związku. Pomyślny rozwój Związku dowodzi zarówno silnego poczucia organizacyjnego wśród zrzeszonych członków, jak i energicznej i owocnej pracy władz naczelnych i biura Związku. Podkreślić nadto należy, że polski świat wydawniczy kieruje się poczuciem zbiorowej odpowiedzialności wobec ogólno państwowych zadań prasy.

Następnie zebrani wysłuchali obszernych referatów dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika o położeniu prasy zagranicą i w Polsce na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i wicedyrektora Franciszka Głowińskiego o zagadnieniach polskiej polityki wydawniczej w dobie obecnej.

———



Następny program kina „Europa"

K. Iłłakowiczówna w Bukareszcie

Bukareszt, 15. 5. (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego p. Kazimiera Iłłakowiczówna zwiedzała w towarzystwie działaczek rumuńskich szereg organizacyj kobiecych i była podejmowana śniadaniem przez społeczne towarzystwo kobiet rumuńskich, na czele którego stoi księżna Cantacusino. Wieczorem p. Iłłakowiczówna wygłosiła w siedzibie Koła polskiego odczyt o Marszałku Piłsudskim. Sala była wypełniona po brzegi przez członków miejscowej kolonii polskiej oraz kolonii polskiej z Ploesti, którzy przybyli na odczyt z prezesem inż. Starkiem. Prezes miejscowego Koła polskiego dyr. Matoga podziękował prelegentce za wygłoszenie odczytu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków południowych. W dzielnicach zachodnich skłonność do burz.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Min. Beck przy królewskim stole

Londyn, 15. 5. (Tel. wł.) W czasie wczorajszego bankietu w Foreign Office min. Beck był szczególnie wyróżniony. Goście zagraniczni rozsadzeni byli przy 8-miu stołach. Min. Beck posadzony był przy pierwszym stole, któremu przewodniczył król Jerzy VI, mając po prawej ręce japońską księżniczkę Chichibu, a po lewej p. Edonową. Przy stole tym z gości zagranicznych siedzieli: książę Michał rumuński. ks. Paweł jugosłowiański. następca tronu Szwecji i następca tronu Norwegii, delegat Stanów Zjednoczonych. premier turecki, premier perski, feldmarszałek Blomberg, min. Delbos i min. Beck. Min. Beck siedział obok min. Delbosa.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

Prasa rumuńska o nierozerwalności sojuszu z Polską

Bukareszt, 15. 5. (PAT) Prasa rumuńska zamieszcza obszerne sprawozdania z wczorajszej akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego, podkreślając jej znaczenie dla zacieśnienia stosunków pomiędzy narodami polskim i rumuńskim.

„Curentul", nawiązując do akademii, podkreśla ustępy przemówienia prezesa Gogi na temat sojuszniczej współpracy polsko-rumuńskiej. W dniu śmierci Wielkiego Marszałka — pisze dziennik — uczczenie jego pamięci i zadokumentowanie przywiązania do jego testamentu politycznego, w którym sojusz polsko-rumuński zajmuje honorowe miejsce, znalazło najlepszy wyraz w podkreśleniu nierozerwalności tej przyjaźni.

Wymieniając listę obecnych na akademii, pismo zaznacza, iż przywódcy partyj politycznych, generalicja oraz liczne grono czołowych polityków rumuńskich chcieli swą obecnością zadokumentować przywiązanie do sojuszu polsko-rumuńskiego, którego znaczenie wykracza poza różnice zapatrywań partyjno-politycznych.

„Le Moment" podkreśla ustępy przemówienia prezesa Gogi oraz zaznacza, iż obecność na akademii mężów stanu różnych przekonań politycznych jest najlepszym dowodem, jak wysoko cenionv jest w Rumunii sojusz z Polską.

Przykład godny naśladowania
Ofiara Telefunkena na FON

Tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza przy udziale wielkich placówek przemysłu krajowego, można spotęgować obronność naszego kraju. Jednym w szeregu przykładów godnych naśladowania jest Krajowa Fabryka Radioodbiorników „Telefunken", która samorzutnie zgłosiła swoją ofiarę na F. O. N. ofiarując lotnictwu polskiemu samolot R. W. D. 10, zamawiając aparat w Państwowych Zakładach Lotniczych. Samolot Telefunkena już wkrótce będzie pełnił swoją pożyteczną służbę na wyznaczonym posterunku.









18 maja 1937

Wtorek
Feliksa
Jutro: Iwona
Wschód słońca 3·35
Zachód „ 19·28

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone stały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Wtorek godz. 20 „Podwójna buchalteria“.
Środa godz. 20 „Podwójna buchalteria“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Wtorek — Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Dzieci szczęścia“ — w gl. roli Lilian Hervey.
ATLANTIC: Marlena Dietrich i Gary Cooper we filmie „Maroko“.
CASINO: „Czarownica z Salem“.
CHIMERA: „Niebezpieczna blondynka“.
EUROPA: Sonia Henie — „Jedna na miljon“.
GLORIA: I. „Tajemnica czarnego pokoju“, II. „Świat idzie naprzód“.
GRAŻYNA: „Moskwa — Szanghaj“ — Pola Negri — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zielony sygnał“ z Errolem Flynnem.
MARYSIEŃKA: „Wesele biedacy“.
METRO: „Skowronek“ (Marta Eggerth) oraz dodatki mużyczne.
MUZA: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy“.
PALACE: „Droga do Rio“ — Käthy de Nagy.
PAN: „San Francisco“.
PAX: „Władca Kalifornii“.
RAJ: „Rose Marie“ — operetka z Mac Donald.
STYLOWY: „Ogród Allacha“ i rewia.
ŚWIT: „Jego złota rybka“ i rewia.
TON: „Władczyni krainy Kor“ (Czarownica).
UCIECHA: „Biały Tarzan“ (Ken Meynard) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Marjacki l. 5. „GROTA ADELSBERG“.

— „KRASZEWSKI WE LWOWIE“. W maju b. r. mija 70 lat od wizyty Józefa Ignacego Kraszewskiego we Lwowie. O hołdzie jaki społeczeństwo nasze złożyło wówczas wielkiemu pisarzowi i o ciekawych szczegółach tej kilkudniowej wizyty, opowie radiosłuchaczom we wtorek, o godzinie 18.35 Tadeusz Kleszczyński.

— „ANTAGONIZM WSI I MIASTA“. Nieporozumienia, istniejące między wsią i miastem, uwidaczniają się przy każdym zetknięciu się mieszkańców tych dwóch zasadniczych środowisk społecznych. Nasuwa się pytanie, gdzie leży źródło tych nieporozumień. — Zagadnienie to będzie tematem audycji „Dyskutujmy“ w dniu 18 b. m. o godzinie 19.00. Dyskusję zagai Jerzy Michałowski odczytem p. t. „Antagonizm wsi i miasta“.

— NOWA KSIĄŻKA BYSTRONIA. — W najbliższym czasie ukaże się nowe dzieło prof. Jana Bystronia „O komunizmie“. Książka odznacza się swą żywością, ujęcie zaś tematu kipi werwą i bujnością. Fragment tej pracy, nie ogłoszony jeszcze drukiem, nada Polskie Radio we wtorek, dnia 18 maja, o godzinie 22.30.

— PROGRAM „WIOSNY WE LWOWIE“. Na liczne zapytania możemy zakomunikować, że program wiosennego zjazdu turystycznego do Lwowa jest już ustalony. Podstawą imprezy będą widowiska, a mianowicie „Ogniem i mieczem“ na tle Cytadeli dnia 22 maja i „Sobótki“ dnia 23 i 27 maja na boisku „Sokoła - Macierzy“. — Obydwa widowiska zapowiadają się wspaniale, a dziesiątki artystów i setki statystów dadzą obrazy rzadko we Lwowie spotykane. Podobnie interesująco zapowiada się pokaz „Pani i jej pies“ na placu Targów Wschodnich dnia 30 maja.

Programy teatrów i kin w czasie „Wiosny we Lwowie“ są bardzo urozmaicone i zaspokoją najwybredniejsze gusta odwiedzających Lwów turystów. Nowością będzie Wieczór Tańca Plastycznego w Powszechnym Teatrze Żołnierza.

Przybywający do Lwowa, korzystać może z pieszych wycieczek po Lwowie i zapoznać się z wspaniałymi muzeami, zabytkami i Panoramą Racławicką, która jest atrakcją światowej sławy. Wycieczki piesze po Lwowie, odejdą dnia 23, 27 i 30 maja, zbierając się o godzinie 10-tej przed biurem Komitetu, pl. Mariacki 5, (Galeria).

„Wiosna we Lwowie“ zainteresowała wszystkich poetów, a to z powodu ogłoszonego konkursu na wiersz o Lwowie. Rzeczą niemniej piękną będzie konkurs na wystawę sklepową, ozdobioną kwiatami.

W dniach 22—30 maja Lwów będzie wesoły, gwarny i żywy. Na placach usłyszymy koncerty orkiestr, a taksówki ustroją się samorzutnie w kwiaty. Uczta artystyczna są wystawy, a mianowicie Wiosenna, Retrosp. Malarstwa Lwowskiego i Młodej Architektury na pl. Targów Wschodnich, oraz V. Hofmana i A. Karpińskiego w hotelu Europejskim.

— WYCIECZKA KOŁA ROMANISTÓW U. J. K. NA WYSTAWĘ PARYSKĄ. Koło Romanistów Uniwersytetu J. K. we Lwowie, zamierza urządzić w dniach około 20. VII. do 10. VIII. 14-dniową wycieczkę do Paryża dla swych członków, oraz romanistów lwowskich. Koszt przewidywany jest w sposób następujący: 1) podróż koleją wspólna tam i z powrotem — (4 dni drogi, bez żywności) III. kl. poc. pośpieszn. wraz z paszportem i wizami 180—200 zł., (paszporty indywidualne są droższe o około 50 zł. na osobę), 2) W Paryżu pobyt 14 dni, wikt 3 razy dziennie, noclegi zbiorowe, osobno dla pań i panów — 210 — 225 zł., 3) wstępy na wystawy i inne drobne wydatki — około 175 zł. — Oprócz romanistów lwowskich, w wycieczce mogą brać udział ich żony, względnie mężowie i dzieci powyżej 16 lat. — Dnia 18 b. m. odbędzie się zebranie informacyjne wycieczkowców o godzinie 17, w lokalu Seminarium Filologii Francuskiej (Marszałkowska 1). Zamiejscowi są proszeni o zgłoszenie się listem poleconym. Gdyby wycieczka nie doszła do skutku, zawiodmi się uczestników najpóźniej do dnia 15 czerwca. Lista zgłoszeń ściśle ograniczona.

— ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW ART. MAL. STANISŁAWA KRAMARCZYKA, otwarta jest w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1. I. p. — Na wystawę składa się kilkadziesiąt prac olejnych, są to: kompozycje, akty, portrety, oraz pejzaże z Wołynia. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności lwowskiej. Otwarta jest codziennie od godziny 10-tej do 15-tej. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

— Z TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 18-go b. m. o godzinie 5-tej pop. w Seminarium prof. Abrahama w starym gmachu Uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: Czł. prof. K. Stefko przedstawi referat p. t.: „Zwolnienie dyplomatyczne od jurysdykcji w sprawach cywilnych“.

— GALERIA NARODOWA M. LWOWA. W związku z malowaniem sal i przegrupowaniem zbiorów Galerii Narodowej m. Lwowa II. jej Oddział, pomieszczony w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20, zamknięty będzie dla zwiedzających do 1 czerwca b. r.

— „SPRAWNOŚĆ“ SPÓŁDZIELNIA KOŁA DAWNYCH HARCEREK obchodziła dnia 12 maja 1937 uroczystość poświęcenia nowego lokalu przy ul. Wałowej 11a (obok M. K. K. O.). — Piękna myśl, rzucona w czasie zjazdu Harcerskiego dzięki energii i pracy Dawnych Harcerek, dała nam jedyną polską wytwórnię i składnicę mundurków szkolnych i harcerskich, a zarazem pracownię wytwornej konfekcji damskiej, w której zatrudnione są bezrobotne pracownice. Prócz tego posiada na składzie artystyczne wyroby samodziałowe z kursu tkackiego Z. P. O. K. w Komarnie i prześliczne maskotki - lalki znanej artystki p. Przybylskiej. — Ze względu na swój charakter, ta rozwijająca się placówka polska zasługuje na żywe zainteresowanie i poparcie polskiego społeczeństwa.

— NADZYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU DOCENTÓW PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ AKADEMICKICH we Lwowie, odbędzie się d nia 19 maja w sali 15 Uniwersytetu J. K. (Marszałkowska 1, II. p.) o godzinie 19. — Porządek dzienny: 1) Sprawa uprawnień docentów w projekcie noweli do ustawy o szkołach akademickich; 2) Wolne wnioski. Ważność sprawy wymaga obecności wszystkich.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Rodzina Wojskowa ku czci
Marszałka Piłsudskiego

W dniu 12 maja liczna rzesza żon wojskowych garnizonu lwowskiego, zebranych w pięknie udekorowanej sali Kas. Garniz. obchodziła uroczyście żałobną rocznicę zgonu swego Założyciela.

Akademja żałobna w krótkim lecz głęboko wzruszającym programie, opracowanym przez p. Żelechowską i Praussową, dała zebranym możność wspólnego przeżycia chwil poświęconych rozpamiętywaniu słów i myśli Marszałka.

..W ciszy 3-minut. wpatrzone w Jego posąg, zespolone jednym uczuciem, związane Jego wielką myślą, by żony wojskowych stały się godnymi towarzyszkami przyszłego Szafarza krwi, czyniłyśmy w swych sercach ślub, że kobieta polska musi wykonać ten wielki testament i przekazać go pokoleniom po wsze czasy..

Spotęgowaniem podniosłego nastroju były słowa wiersza Zbierzchowskiego „Podzwonne“, wygłoszonego porywająco przez p. Dziewońską, art. teatr. miejsk. Nocturn Szymanowskiego w pięknym wykonaniu pianistki p. Herchenrederowej zakończył akademię.

———

8-my lot połudn.-zachodniej
Polski

W ub. sobotę rozpoczęły się w Krakowie zawody lotnicze pn. „8-my lot południowo zachodniej Polski im. kpt. pil. Franciszka Żwirki“. W dniu dzisiejszym załogi 22 samolotów wyruszyły do etapu Kraków—Katowice—Bielsko—Żywiec—Nowy Sącz—Ustianowa—Lwów. Przed Ustianową znaczna część maszyn wpadła w wielką burzę, co znacznie opóźniło przylot do Lwowa. Lotnicy mieli na tej trasie odnaleść kilka punktów kontrolnych i zrzucić meldunki. Począwszy od godz. 14 poczęły przylatywać poszczególne załogi. O godz. 18-tej wszystkie maszyny były już na miejscu i z wyjątkiem samolotu pilotowanego przez znaną lotniczkę lwowską, p. Danutę de Lapierre, która przy lądowaniu w Ustianowej uszkodziła poważnie maszynę. Pilotka i obserwator wyszli z wypadku cało.

W poniedziałek rano o godz. 6-tej załogi wystartowały do następnego etapu Lwów—Kraków przez Zamość, Mielec, Sandomierz, Kielce i Częstochowę.

———

..program radjowy.

WTOREK, DNIA 18 MAJA
6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji“. — 7.40 Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Mała Orkiestra P. R. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „Zwalczanie chwastów w czasie wegetacji roślin“ — —danka — wygłosi Wł. Góralewski. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) „Gazetka informacyjna“. — 15.25 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Piosenki w wykonaniu St. Witasa — z płyt. — 15.50 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Pieśni angielskie z płyt. — 16.15 „Skrzynka P. K. O.“ — 16.30 Zespół St. Rachonia. — 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „O kobiecie“ — monolog. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“. — 18.20 (Lw.) G. Cassado gra — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Kraszewski we Lwowie“ — szkic literacki wygłosi T. Kleszczyński. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy“. — 19.20 Mniej znane walce. — 20.00 12-ta pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej“. — 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.30 „Odchylenie od normy“. 22.50 G. Meyerbeer: Taniec z pochodniami. 23.05 Muzyka taneczna. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Z Kołomyi

25-LECIE II. DRUŻYNY HARC. Onegdaj odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru II. Drużyny harcerskiej im. St. Żółkiewskiego w Kołomyi, związana z 25-leciem drużyny. Jak nam wiadomo. jest to najstarsza drużyna harcerska na całym Pokuciu, drużyna, która przygotowała młodzież do walki o niepodległość. Wręczenia sztandaru i odebrania uroczystego ślubowania dokonał generalny konsul R. P. w Paryżu p. Stanisław Kara jako pierwszy przyboczny tejże drużyny. Całej drużynie hetmańskiej a szczególnie niestrudzonemu w pracy drużynowemu prof. Stanisławowi Sokołowskiemu z okazji 25-lecia życzymy osiągnięcia zamierzonych celów.

Z Żółkwi

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ. Na terenie prawie wszystkich organizacyj polskich odbyły się wieczorem dnia 11 maja uroczyste żałobne zebrania. Szczególnie uroczyście wieczór ten był święcony w Oddziele Związku Strzeleckiego — W drugą rocznicę śmierci Marszałka odbyły się o godz. 10 rano modły w świątyniach wszystkich obrządków przy obecności całego niemal miejscowego społeczeństwa.

ŚMIERTELNY POSTRZAŁ. Paweł i Stefan Olejnicy, znani złodzieje i awanturnicy, usiłowali onegdaj włamać się do kooperatywy. Spotkani przez wartowników nocnych zaczęli uciekać, strzelając w stronę ścigających. Jeden z wartowników strzelił za Olejnikami dwa razy. Strzały były celne; jeden ranił Pawła w nogę, drugi zaś przestrzelił Stefanowi płuco. Ciężko ranny zmarł w szpitalu po paru godzinach.

POBÓR DO WOJSKA. Od paru dni odbywa się w budynku poseminarialnym pobór do wojska. Przez miasto przeciągają grupy poborowych z wójtami na czele. Na placu przed budynkiem koncertuje codziennie orkiestra wojskowa.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Teodor Parnicki, wygłosi cykl wykładów p. t.: — „Konstantyn Wielki, jako zagadka psychologiczna" (w 1600-lecie śmierci: 22. V. 337). Pierwszy wykład „Legenda i prawda o wielkości Konstantyna", odbędzie się we środę 19 b. m.; drugi: „Religijność Konstantyna" — w czwartek 20 b. m.; trzeci: „Na tropach kompleksu niższości" — w piątek 21 b. m. Uniwersytet, Collegium Maximum (wejście od ul. Kościuszki 9). Godz. 19-ta. — Wstęp 50 gr. Cały cykl: 1.20 zł. Dla młodzieży 20 gr. Cały cykl 50 gr.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 18 b. m. w lokalu L. T. F. przy ulicy Dzieduszyckich 1, wykład Dra Leona Katrnera p. t. „Portretowanie". — Początek o godzinie 19.30. — Goście mile widziani.

— KOLONIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA DZIECI NA WIEŚ. „Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś" we Lwowie, przygotowało w bieżącym roku 14 wypoczynkowo - zdrowotnych kolonij podkarpackich, które trwać będą osiem tygodni z podziałem na dwa turnusy, t. j. od 23 czerwca do 21 lipca i od 23 lipca do 18 sierpnia. Kołom Rodzicielskim i instytucjom, na dziesięć zgłoszonych kolonistów(tek) Towarzystwo przyjmuje 11-tego(tą) bezpłatnie. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje „Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś" — Lwów, Łyczakowska 171 (Szkoła im. Zimorowicza), tel. 292-30 w godzinach od 18 do 20.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 10 do 15 b. m. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., chleb typu urzędowego 32 gr., chleb pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 48 gr., żytnia 36 gr., masło deserowe zł. 5.70, kuchenne zł. 3.30, mleko 22 gr., śmietana 1.20, śmietanka 90 gr., jaje 5 gr., ser zł. 1, kiełbasa 1.60, sadło 1.70, smalec 1.80, słonina 1.60, cebula 20 gr., kapusta świeża 40 gr., kwaszona 30 gr., jabłka kompotowe 70 gr., deserowe 1.20, szpinak 15 gr. sałata główka 15 gr., ziemniaki 8 i pół gr., gęś bita zł. 4, indyk 8, kaczka 2.70, kura 2.50, para kurcząt 3.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzychowa, Hr. Krasicki Antoni — Lesko, Rej. Daszkiewicz Teofil — Skole, Dr. Zaczek Józef — Warszawa, Prof. Bukowski Jan — Kraków, Kornhöfer Irena — Radomsk, Nacz. Uzarski Jan — Rzeszów, Pawłowski Henryk — Warszawa, Dyr. Szmer J. — Gorlice, Dr. Landau S. — Rawa Ruska, Albin Karol, wł. dóbr — Uścieczko, Szper Majer, urzędnik — Warszawa, Inż. Limbach Fr., przemysłowiec — Holzminder, Inż. Ruderman Juliusz — Drohobycz, Lewicki Mikołaj, reżyser opery — Warszawa, Insp. Skokowski Zbigniew — Warszawa, Kucharski Stanisław, urzędnik — Łódź, Czapnik Michał, — przemysłowiec — Wiedeń, Inż. Zawadzki K. — Białobożnica, Blikle Janina, żona lekarza — Warszawa, Inż. Holmberg Per. — Warszawa, Rywakiewicz Kasper, budowniczy — Czortków, Gawlikowski Stanisław, przemysłowiec — Kraków, Dyr. Boj Marian — Borysław.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 16-go do dnia 22-go maja, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Sw. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

W oczekiwaniu wielkiej bitwy

Wszyscy mówią o wielkiej bitwie, która według zapowiedzi i komunikatów dowództwa kierującego akcją, rozegra się na terytorium naszego miasta. Mieszkańcy Lwowa zaalarmowani wieścią o niebywałem widowisku, na wolnym powietrzu, jakie odbedzie się w Zielone Święta, tj. 16 i 17 maja, już obecnie krążą grupkami obok Cytadeli, z chęcią przypatrując się próbom, w których biorą udział liczne oddziały wojska i setki statystów. Wspaniałe to widowisko pt. „Ogniem i mieczem", inscenizowane według znakomitej powieści Sienkiewicza, przygotowuje Powszechny Teatr Żołnierza przy współudziale Garnizonu lwowskiego. Przed widzami rozegra się formalna bitwa w stylu ówczesnej epoki. Niezliczone huf ce kozackie, oddziały wojsk księcia Jeremiego, tłumy szlachty kresowej i ludu małoruskiego w barwnych strojach odtworzą akcję pełną emocjonujących momentów. W akcji scenicznej ożyją wybitne postacie bohaterów, pełne zaparcia i poświęcenia dla Ojczyzny, jak Skrzetuski, Wołodyjowski i Podbipięta. Niezwykle efektownie zostanie odtworzona scena z wesela na futorze pod Jarmolińcami, w której wystąpi olbrzymi, przeszło stuosobowy balet. Kapitalna postać Zagłoby, jego przygody i fortele, wnoszą tyle iskrzącego się humoru, że widowisko to pozostanie na długo w pamięci widza. Jak nam donoszą, widowisko będzie sfilmowane, a w czasie gry poszczególne sceny będą transmitowane przez głośniki, które już obecnie ustawia się poza polem widowiska. Początek widowiska o godzinie 5-tej po południu. Sprzedaż biletów od godz. 2-giej w kasach na Cytadeli.

PREZYDIUM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ U P. WOJEWODY LWOWSKIEGO

P. wojewoda lwowski Alfred Biłyk przyjął w dniu dzisiejszym prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w osobach: prezesa dr. Szarskiego, wiceprezesów Schayera i Suessera i dyrektora Izby dr. Jasińskiego.

PIORUN USZKODZIŁ RADIOSTACJĘ LWOWSKĄ

(a) W dniu wczorajszym o godzinie pół do 7-ej wieczorem w czasie burzy, jaka przelotnie nawiedziła miasto, piorun uderzył w antenę stacji nadawczej i uszkodził linie antenowe. Personal techniczny rozgłośni przystąpił bezzwłocznie do uruchomienia stacji. Prace w tej mierze mają być uskutecznione w ciągu nocy.

BURZA NAD LWOWEM

(a) Pogodna aura wczorajszego dnia bynajmniej nie zapowiadała zmiany sytuacji atmosferycznej, która nastąpiła wieczorem. Około godz. pół do 19 poczęły nadciągać chmury a niebawem począł padać deszcz, który w pewnych momentach nabierał znacznego nasilenia. Padło w oddali kilka piorunów, wskazujących na to, iż burza przesunęła się peryferiami miasta. Przesunęła się tak szybko, jak zjawiła się a i deszcz w niedługim czasie przestał padać, wnosząc w czasie krótkiego swego niespodziewanego występu orzeźwienie powietrza i usuwając te masy kurzu, jakie w szeregu pogodnych dni nagromadziły się na brukach. Pod jakim znakiem miną jednak Zielone Święta, zakurzone w przededniu deszczowym intruzem?...

DWIE DZIEWCZYKI POD KOŁAMI POCIĄGU W PODBORCACH

(a) W dniu wczorajszym wieczorem na torze kolejowym w Podborcach pod Lwowem bawiły się dwie dziewczynki, które dostały się pod przejeżdżający pociąg. Jedna z nich nieznanego w tej chwili nazwiska zginęła na miejscu, druga 8-letnia Jadwiga Szlija doznała załamania czaszki i najbliższym pociągiem przewiezioną została na Pogotowie Ratunkowe, skąd odstawiono ją do szpitala św. Zofii.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TLE AFERY OBYCZAJOWEJ

(a) Brygada sanitarna Wydziału śledczego wykryła onegdaj aferę obyczajową, którą na razie pokrywa tajemnica wstępnych dochodzeń. W łączności z tą sprawą ma pozostawać zamach samobójczy 48-letniego przemysłowca Andrzeja Schindlera, zamieszkałego przy ul. Wałowej 11. Schindler usiłował wczoraj rano otruć się weronalem i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala powszechnego.

ZAGADKOWE WYPADKI

(a) Raport policyjny notuje w ostatnich dniach niemal codziennie wypadki tajemniczych wydalań sie młodych dziewcząt. W dniu wczorajszym wpłynęło do władz policyjnych doniesienie, iż z lokalu Pogotowia TOM przy ul. Zamarstynowskiej 110, wydaliła się w dniu 12 bm. 15-letnia Maria Antaszewska, która dotychczas nie wróciła

CHERCHEZ LA FEMME

(a) Dopiero po upływie kilku miesięcy doniesiono wczoraj policji, iż w dniu 21 grudnia ub. r. wydaliła się w nieznanym kierunku Rozalia Eufrozyna Butkowska, licząca 35 lat, zamieszkała ostatnio przy ul. Mącznej 60.

ARESZTOWANY POD ZARZUTEM ŚWIĘTOKRADZTWA

(a) W związku z włamaniem, dokonanym onegdaj do cerkwi św. Mikołaja przy ul. Żółkiewskiej aresztowany został ub. nocy niejaki Grzegorz Kotiuk. Czy należy on do szajki, która dopuściła się świętokradztwa w kościele św. Łazarza i św. Zofii, wykażą niewątpliwie dochodzenia wstępne.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sezon w Niemirowie

I-szy sezon rozpoczęty z dniem 1 maja, zaczął się pod znakiem pogody.

Słońce zalało promieniami cały Zdrój — lasy w oczach się zielenią i szerzą żywiczną woń.

Zdrojowisko całe lśni i świeci czystością a pierwsze jaskółki „pacjenci" już zawitali.

Kąpiele borowinowe i okłady, łazienki siarczane, hydroterapia, gazówki, masaże wodne i oddział ginekologiczny oraz pracownie bakteriol.-chemiczna już pracują.

Tegoroczny sezon przynosi wiele nowości balneo-terapeutycznych — jak borowiny elektryczne, kąpiele przypływowe, irygacje wodą siarczaną, enterocleaner. Przeprowadzona została ścisła specjalizacja zdrojowiska w leczeniu wszelkich stanów schorzeń reumatycznych, artretycznych, ischiasu, neuralgii, wysięków, stanów po złamaniach, po zatruciu metalami, dalej specjalne leczenia chorób skórnych, specyficzne balneo-terapeutyczne zabiegi przy stanach 3-rzędnej, kiły oraz leczenia schorzeń adnexów. Jako pierwsze zdrojowisko w Polsce wprowadza Niemirów na wzór zagranicznych kąpielisk specjalne i oryginalne metody leczenia stanów po zapaleniu żył i stanów pozaskrzepowych.

Lekarze specjaliści, doświadczeni praktycy balneolodzy, tak jak corocznie przeprowadzają troskliwy dozór nad zabiegami, a lekarz zakładowy po kilka razy dziennie kontroluje cały bieg pracy w łazienkach, borowinach i innych oddziałach.

Z innych inwestycji wymienić należy całkowite odnowienie Domu Zdrojowego a zwłaszcza sali restauracyjnej, gdzie już z dniem 15 maja rozpoczną się codzienne dancingi. Poza tym w najbliższych dniach otwarty zostanie kinoteatr zdrojowy, który zakontraktował już szereg doskonałych filmów produkcji krajowej i zagranicznej.

Specjalizacja zdrojowiska i indywidualizowanie leczenia, daje coraz lepsze wyniki, procent wyleczeń corocznie wzrasta i tym należy tłumaczyć stały wzrost frekwencji i szybki rozwój zdrojowiska.

— ZMARLI WE LWOWIE. — Ignacy Fruchs l. 55, Herman Kurzer l. 87, Zofia Huzar l. 24, Stefania Kozłowska l. 27, Jan Metz l. 42, Katarzyna Petrug l. 70, Benedykt Zieliński l. 76, Jakub Huget l. 88, Michał Zając l. 40, Maria Kretowicz l. 79, Elżbieta Sadowska l. 57, Ahafia Czubkiewicz l. 80, Paulina Inglot l. 74, Stefan Melnyk l. 22.

„Dzieci szczęścia"



„Dzieci szczęścia" — to komedia w rodzaju jakich jeszcze nie było. Reżyser Paul Martin stworzył coś nowego, zupełnie odbiegającego od zwykłego szablonu komedyj filmowych, bądź też operetek komediowych.

Bogata treść filmu, z życia amerykańskich reporterów, nadaje filmowi charakter obrazu międzynarodowego.

Szczęśliwie dobrana obsada: Lilian Harvey, Willy Fritsch, Paul Kemp i Oskar Sima w rolach głównych, wnoszą do życia tyle życia, humoru i prawdziwego dowcipu i są tak doskonale zgranym towarzystwem wzajemnej wyręki, że nawet szukając, trudno jest znaleźć jakąś usterkę w ich grze.

Trzecim czynnikiem, który stawia ten film w rzędzie najlepszych komedyj, jest doskonała reżyseria Paula Martina i muzyka Piotra Kreudera. Film „Dzieci szczęścia" cieszy się niesłabnącym powodzeniem na ekranach zagranicznych i jest obecnie w Paryżu nakręcany w wersji francuskiej. Zagraniczna prasa nie ma dość słów na wyrażenie pochwały dla tego arcywesołego filmu.

Film „Dzieci szczęścia" wyświetla kino Apollo.

KINO-REWIA „STYLOWY"

Świetny zespół Refrena wystawił przebojową komedię muzyczną pt. „Scena i Buty", jakiej nie powstydziłaby się najlepsza scena stołeczna. Ciągłość akcji, przeplatana śpiewem, tańcem i humorem, trzyma widownię w napięciu, a wszyscy wykonawcy bez wyjątku grają wprost koncertowo. Jest to naprawdę widowisko, jakiego nasze miasto dawno już nie oglądało.

Na ekranie cudny film kolorowy „Ogród Allaha" z Marlena Dietrich i Charle Boyerem.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pan redaktor szaleje", Grażyna: „Kain i Mabel", Palace: „Panna Lilli".

BRZOZÓW. Goplana: „Bohaterska brygada" i „Katarzynka".

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Pod dwiema flagami".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Dama kameliowa", Wanda: „Cały Paryż śpiewa".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ogród Allacha", Sokół: „Ramona", Palace: „Zielony sygnał".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Bohaterowie Sybiru".

KOŁOMYJA. Mars: „Ordynat Michorowski", Gwiazda: „Bogate biedactwo".

LUBLIN. Apollo: „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", Corso: „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Wierna rzeka", Rialto: „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", Stylowy: „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", Fotoplastikon: „Paryż".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatni poganin", Sokół: „Królowa dżungli".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Otchłań grozy", Ton: „Barbara Radziwiłłówna", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa: „Napiętnowana".

STRYJ. Apollo: „Księżniczka Cissy".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

18. 5. CZORTKÓW. Popol. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".

RUDNIK N. SANEM. Popol. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

KRONIKA LUBELSKA

KRADZIEŻE. W dniu 14 bm. Sokół Stanisław, zam. przy ul. Wolskiej l. 7, złożył zameldowanie, iż w nocy z 13 na 14 bm. z mieszkania podczas nieobecności domowników za pomocą dobranego klucza skradziono mu 12 zł. — Kołodziejczyk Bronisław, zam. przy ul. Bychawskiej 23, złożył zameldowanie, iż tegoż dnia ok. godz. 6-tej z mieszkania zamkniętego podczas nie obecności domowników za pomocą wyrwania skobla od drzwi skradziono mu 200 zł. gotówki i różną garderobę, ogólnej wartości 156 zł.

PRZYWŁASZCZENIE. Natanzon Fajga, zam. przy ul. Furmańskiej 8, złożyła zameldowanie o przywłaszczeniu 18 zł. gotówki przez Frajdenhajma Sztokfisza, właściciela sklepu z instrumentami muzycznymi przy ul. Krak. Przedmieście 12.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. W bramie domu przy ul. Grodzkiej 21 usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową Korn Sura, ur. 1914 r., służąca, zam. przy ul. Ruskiej 38. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej przez Pogotowie ratunkowe, przewieziona została do szpitala w stanie nie groźnym. Powodem targnięcia się na życie było brak środków do życia.

POŻAR. Onegdaj we wsi Średnie Duże, gm. Nielisz, pow. zamojskiego, wskutek wadliwej budowy komina na szkodę Malugi Wojciecha spłonęła zagroda gospodarska oraz częściowo 2 zagrody gospodarskie sąsiednie. Strata wynosi 2.090 zł.

ZA JAZDĘ NA „GAPĘ". Kwiatkowski Jan z Kowżanów bez stałego miejsca zamieszkania, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przejazd pociągiem bez biletu od stacji kolejowej Dęblin do Lublina.

Wzmianka o przetargach

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie ogłasza niniejszym następujące przetargi:

1) na wykonanie robót konserwacyjnych murarsko-ciesielskich i malarsko-lakierniczych w budynkach Rzeźni Miejskiej;

2) na wykonanie kanałów w ul. Sykstuskiej i Pomorskiej.

Bliższe szczegóły w Nr. 9 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15-go maja 1937 r. 2009

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.